

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	<u>IV K 323/17</u>	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1. USTALENIE FAKTÓW			
1.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyny przypisane oskarżonym	
Przedmiotem rozpoznania było zdarzenie zaistniałe w dniu 25 sierpnia 2011r. w miejscowości R., woj. (...), w obrębie jednego miejsca – domku letniskowego, a z uwagi na jego specyfikę, tj. naprzemienne, bądź wręcz równoległe podejmowane zachowania przez wszystkich oskarżonych, ukształtowany i opisany poniżej stan faktyczny			

<p>w zakresie czynności podjętych wobec K. D. (1), A. Ł. (1) zostanie przedstawiony łącznie. Podobnie w odniesieniu do pozostałych pokrzywdzonych: K. K. (1), S. S. (1) i D. T. (1) z uwagi na jednoczasowość, zwartość działania sprawców.</p>			
<p>1.1 1.2 2.1 2.2 3.1 3.2 4.1 4.2</p>	<p>J. K. (1) T. H. (1) S. G. (1) M. I. (1)</p>	<p>W dniu 25 sierpnia 2011r. w miejscowości R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu nadto z ustalonym mężczyzną, w ramach przyjętego podziału ról, pozbawili wolności K. D. (1) nadto przemocą polegającą na uderzaniu pięściami po twarzy i innych częściach ciała, kopaniu, a także groźbą pozbawienia życia i spowodowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez podpalenie uprzednio rozlanej na jej ciele cieczy łatwopalnej, zatem działając ze szczególnym okrucieństwem, doprowadzili wymienioną do wielokrotnego obcowania płciowego tj. z J. K. (1), T. H. (2), M. I. (1) i ustalonym, mężczyzną poprzez odbycie dopochwowych i oralnych stosunków seksualnych, co łączyło się dla pozbawionej wolności ze szczególnym udręczeniem.</p> <p>Nadto w czasie i miejscu jak w pkt 1.1, działając wspólnie i w</p>	

		<p>porozumieniu, w tym z ustalonym mężczyzną, w ramach przyjętego podziału ról, pozbawili wolności A. Ł. (1) oraz przemocą polegającą na uderzaniu pięściami po twarzy i innych częściach ciała, a także groźbą spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez podpalenie uprzednio rozlanej na jej ciele cieczy łatwopalnej, tj. działając ze szczególnym okrucieństwem, doprowadził A. Ł. (1) do wielokrotnego obcowania płciowego z J. K. (1), T. H. (2), M. I. (1) i ustalonym mężczyzną poprzez odbycie dopochwowych i oralnych stosunków seksualnych, co łączyło się dla pozbawionej wolności ze szczególnym udręczeniem.</p>	
1.3	J. K. (1)	<p>W czasie i miejscu jak w pkt 1.1, działając wspólnie i w porozumieniu, w tym z ustalonym mężczyzną w ramach przyjętego podziału ról, pozbawili wolności K. K. (1) oraz wzięli udział w jego pobiciu, podczas którego wielokrotnie uderzano go pięściami i kopano po twarzy i innych częściach ciała, co naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz łączyło się dla pozbawionego wolności ze szczególnym udręczeniem, a następnie w wyniku</p>	
1.4	T. H. (1)		
1.5	S. G. (1)		
2.3	M. I. (1)		
2.4			
2.5			
3.3			
3.4			
3.5			
4.3			
4.4			
4.5			

użytej przemocy
uczestniczyli, bądź
dokonali zaboru celem
przywłaszczenia telefonów
komórkowych marki N.
(...) o wartości 200 złotych
i m-ki N. o wartości 30
złotych nadto pieniędzy
w kwocie 50 złotych
oraz dokumentu w postaci
dowodu osobistego, a
także samochodu m-ki V.
(...) nr rej (...) o wartości
około 3.500 złotych,
stanowiącego własność
J. K. (2), a nadto
grożąc pozbawieniem
życia usiłowali
doprowadzić
pokrzywdzonego do
rozporządzenia mieniem
w kwocie 2.000 złotych,
lecz zamierzonego celu
nie osiągnęli z uwagi na
postawę pokrzywdzonego.

w czasie i miejscu jak w pkt
1.1 działając wspólnie i w
porozumieniu z ustalonym
mężczyzną, w ramach
przyjętego podziału ról,
pozbawili wolności S.
S. (1) i wzięli udział
w jego pobiciu, podczas
którego kopnięto go
twarz, uderzano pięściami
po twarzy i innych
częściach ciała, co naraziło
go na bezpośrednie
niebezpieczeństwo
zaistnienia ciężkiego
uszczerbku na zdrowiu i
łączyło się ze szczególnym
udręczeniem, a następnie
grożąc pozbawieniem
życia usiłowali
doprowadzić
pokrzywdzonego do
rozporządzenia mieniem
w kwocie 2.000 złotych,

		<p>lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego.</p> <p>W czasie i miejscu jak w pkt 1.1, działając wspólnie i w porozumieniu oraz z ustalonym mężczyzną, w ramach przyjętego podziału ról, pozbawili wolności D. T. (1) oraz wzięli udział w jego pobiciu w trakcie którego wielokrotnie uderzano go pięściami, kopano po twarzy i innych częściach ciała, co naraziło go na bezpośrednie niebezpieczeństwo zaistnienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i łączyło się dla pozbawionego wolności ze szczególnym udręczeniem a nadto grożąc pozbawieniem życia usiłowali doprowadzić go do rozporządzenia mieniem w kwocie 2.000 złotych lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego.</p>	
<i>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione</i>	<i>Dowód</i>	<i>Numer karty</i>	
A. Ł. (1) w okresie przed sierpniem 2011r. utrzymywała się z prostytucji, była w trudnej sytuacji materialnej, w tym również świadczony pod nadzorem J. K. (1), który czerpał z tego tytułu korzyści materialne. W tym okresie przebywała w	dowody zawarte w aktach IV K 262/12 zeznania A. Ł. częściowo wyjaśnienia zeznania K. D. (1) zeznania K. D. (1), A. Ł. (1), K. K. (1)	(...) 28,1823v (...), 28, 128 251, 4, (...) 647 zdj. 2 i nast. 1824v, 28, 4, 129, 8-9, 163	

<p>mieszkania przy ul. (...) w Ł.</p>	<p>dokumentacja fotograficzna</p>	<p>251, 252, 4, 8, 12-13</p>
<p>W miesiącu lipcu 2011r. do mieszkania wprowadziła się K. D. (1), która wcześniej utrzymywała z oskarżonym kontakty towarzyskie, zwracała się do niego pseud. D.. Miała ona świadomość zajęcia, jakim parała się A. Ł. oraz przebywająca w mieszkaniu M. C..</p>	<p>zeznania K. D. (1), A. Ł. (1), K. K. (1), S. S.,</p>	<p>1825v, (...), 129, 253, (...), 4-5, 373, (...)</p>
<p>W dniu 24 sierpnia 2011r. A. Ł., K. D. postanowiły wyjechać jezioro P., do miejscowości R., gdzie rodzice tej pierwszej posiadają domek letniskowy. Wyjazd miał się odbyć z udziałem K. K. (1) i S. S. (1).</p>	<p>zeznania K. D. (1), A. Ł. (1), K. K. (1)</p>	<p>(...)</p>
<p>We wskazanej dacie do wymienionych dołączył jeszcze D. T. (1), przy czym podróżowali samochodem osobowym m-ki V. (...) nr rej (...) należącym do rodziców K. K.. Wartość szacunkowa pojazdu to kwota około 3.500 złotych.</p>	<p>zeznania K. D. (1)</p>	<p>647 zdj. 49,50</p>
<p>Wymienieni będąc już na miejscu o godz. 22.00 spędzali czas przy grillu, spożywali alkohol – piwo, wódkę, drinki. Około godziny 1.00 - 2.00, impreza zakończyła się, wszyscy udali się do domku letniskowego, na piętro, położyli się spać. A. Ł. spała z S. S. (1), K. D. D. T. (1), K. K. (1) zajmował osobne łóżko.</p>	<p>dokumentacja fotograficzna</p>	<p>1826v, 28, 253, 401, (...), (...), 4-5, 8-9,174-175</p>
<p>Tego wieczoru J. K. został poinformowany przez M.</p>	<p>zeznania K. D. (1), A. Ł. (1), K. K. (1), S. S. (1)</p>	<p>130, (...)</p>
	<p>zeznania; K. D. (1), A. Ł. (1)</p>	<p>254,401</p>

L. (1) o wyjeździe kobiet, co potraktował jako niesubordynację, uważał, że A. Ł. powinna uzyskać jego zgodę, bo a ten sposób pomniejsza jego dochody z agencji towarzyskiej. Podobnie w odniesieniu do K. D., zamierzał zdyscyplinować pokrzywdzone. W tym celu udał się wraz z T. H. (2), S. G. (1), M. I. (1), ustalonym mężczyzną nad jezioro P.. M. K. przywiózł oskarżonych na miejsce około godziny 3 nad ranem.

Bezpośrednio później wtargnęli do domku, a wykorzystując okoliczność, że wymienieni przebudzili się, w dalszym ciągu pozostając w łózkach, zaczęli stosować przemoc. Początkowo skierowali ją wobec mężczyzn, naprzemiennie, wielokrotnie zadając im ciosy, bijąc pięściami, kopiąc. Między innymi S. S. został 6-krotnie uderzony w twarz przez S. G., D. K. był uderzany początkowo przez T. H., J. K.. W trakcie tegoż J. K. otwartą ręką uderzył w twarz A. Ł. oraz K. D., w sposób wulgarny zarzucając im kłamstwo tj. ukrycie wyjazdu, wielokrotnie nawiązywał przy tym do utraconych dochodów, jak i zapowiadając że od tej pory K. D. będzie świadczyła usługi seksualne w jego agencji.

Następnie 3-4 krotnie uderzył pokrzywdzone, w tym pięścią, wydając polecenie by obie kobiety rozebrały się do naga, a jednocześnie komunikując, że od tej pory K. D. „ należy „ do T. H. pseud. B. Ponadto polecił kobietom by nago tańczyły przed napastnikami. W tym czasie pozostali sprawcy, T. H., M. I. oraz S. G. kontynuowali przemoc wobec K. K., S. S. i D. T.. Uderzali ich rękami, łokciami oraz głowami. Również T. H. uderzył K. D. w twarz, kobieta była zakrwawiona. Pomimo próśb, błagań ze strony K. D., J. K., szarpiąc, popychając pokrzywdzone zmusił je do rozebrania się, używał przy tym gróźb pobicia, czy spowodowania obrażeń twarzy – pocięcia twarzy, po czym polecił by K. D. odbyła z nim stosunek. Jednocześnie zapowiedział, że kobiety będą odbywać stosunki z jego kolegami, przy czym A. Ł. miała wybrać, który z nich będzie pierwszym. We fragmencie zajścia gdy doszło do eskalacji agresji wobec mężczyzn, A. Ł. na polecenie T. H., wraz z kierowcą, którym był M. I. (1) udała się na stację benzynowa celem zakupu alkoholu. Pojechali pojazdem stanowiącym własność matki K. K. (1), po

uprzednim odebraniu mu kluczyków przez T. H. (1).

Pokrzywdzone w początkowej fazie starały się przeciwstawić, chciały odbywać z nimi stosunków seksualnych. Z uwagi jednak na brutalne zachowanie napastników oraz obawę odniesienia bardziej dotkliwych obrażeń poddały się tym czynnościom. Ostatecznie pokrzywdzona, odbyła stosunek oralny z T. H. (1) pseud. Biały, który przytrzymał ją za głowę, uprzednio silnie uderzył pięścią w okolice mostka. W tym czasie na dole K. D. (1) odbyła stosunek oralny z J. K., który niezadowolony, zapowiedział, że „nauczy się wszystkiego „ w agencji towarzyskiej, jednocześnie rzucił w nią popielniczką. Następnie polecił K. D. by odbyła z nim stosunek dopochwowy, przytrzymał ją przy tym za rękę. W tym czasie pozostawali oskarżeni przemieszczali się, obserwowali powyższe zachowanie. Po zakończeniu J. K. polecił by pokrzywdzona odbyła stosunek oralny, tym razem z T. H., który w trakcie tego silnie przytrzymał ją za głowę, wcześniej uderzył ją pięścią w twarz, ponownie informując, że będzie pracowała w agencji towarzyskiej. Pokrzywdzona była zakrwawiona, dusiła się.

Również i w tym wypadku pozostali oskarżeni patrzyli, nie reagowali, wszystko odbywało się w jednym pomieszczeniu na dole. T. H. nie zezwolił by K. D. wyszła na zewnątrz, by umyła się, polecił jej pozostać w domku. W tej fazie J. K. (1) nakazał by K. D. odbyła stosunek z M. I. (1) pseud. J.. Oskarżony wziął ją za rękę, po czym oboje weszli na górę, K. D. w obawie przed dalszą przemocą nie przeciwstawiała się. Tam odbyła stosunek dopochwowy. W jego trakcie oskarżony nie zadawał jej uderzeń, nakazał by uspokoiła się, pomimo to pokrzywdzona bała się, trzęsła na całym ciele. Ostatecznie obie kobiety zeszły na dół. W pewnym momencie J. K. oblał je podpałką do grilla, wyciągnął rękę z zapalniczką, sugerując, że je podpali, zachowywał się przy tym agresywnie. Polecił również by K. D. odbyła stosunek z ustalonym mężczyzną – M. L. (1), jednak ten, pomimo, że kobieta podeszła do niego odmówił. Podobnie w odniesieniu do A. Ł. polecił by odbyła stosunek z M. I. (1), co stało się na parterze. Pokrzywdzona odbyła stosunek oralny, po czym na polecenie oskarżonego weszła na piętro, gdzie doszło do stosunku pochwowego z tym oskarżonym. Upřednio dwukrotnie

została uderzona przez J. K. pięścią w twarz, gdy pytania przez M. I. o imię odpowiadała A., podczas gdy zdaniem oskarżonego powinna przedstawić się jako „suka „. Po odbyciu stosunku A. Ł. zeszła na dół, gdzie w dalszym ciągu przebywała K. D., wówczas J. K. ponownie zastosował przemoc wobec obu kobiet, uderzał je, ugryzł w ramię A. Ł. nadto popychał K. D.. W powyższe włączył się T. H., który uderzył A. Ł. łokciem w twarz oraz zapowiedział, że w przypadku ponownego wyjazdu, obie kobiety zostaną „pocięte „.

W tej fazie J. K. (1) nakazał by po raz kolejny odbyły z nim stosunki oralne, do czego doszło w naprzemienny sposób. Bezpośrednio później oskarżony polecił by A. Ł. przeszła do M. L. (1) pseud. P. i odbyła z nim stosunek. Natomiast wobec K. D. nakazał by odbyła z nim stosunek dopochwowy. Ponieważ nie był zadowolony w trakcie nakazał by przeszła do M. L. (1), natomiast A. Ł. miała ją zastąpić. W chwili gdy K. D. podeszła do M. L. (1), siedzący obok S. G. (3), zwrócił się do niej ze słowami, iż nie sądził, że tak skończy. Ostatecznie gdy M. L. powiedział, że nie jest zainteresowany odbyciem kolejnego stosunku K. D. na polecenie J. K.

<p>zeszła na dół. Tam też oskarżony polecił A. Ł. odbycie stosunku analnego, a gdy ta odmówiła, kazał uprawiać z nim seks oralny, była następnie zmuszona do połknięcia ejakulatu. Podejmując powyższe działania sprawcy nie pozwalali pokrzywdzonym opuścić miejsca zdarzenia. Używano przy tym przemocy fizycznej i gróźb. W godzinach porannych, około godziny 10.00 zajście wobec K. D., A. Ł. zakończyło się, w tym rozumieniu, że żaden z napastników nie podejmował już zachowań seksualnych.</p> <p>W przebiegu zdarzenia S. G. (3) nie odbył stosunku z żadną z pokrzywdzonych.</p>			
<p>W początkowej fazie zdarzenia, na piętrze domku tj. gdy wobec wszystkich wymienionych powyżej pokrzywdzonych stosowana była przemoc, w jej trakcie</p> <p>T. H. (1) zażądał od D. T. (1) przekazania mu pieniędzy w kwocie 2.000 złotych, wyznaczając termin do następnego dnia. W tej fazie wszyscy oskarżeni stosowali przemoc – zadawanie ciosów wobec D. T., K. K. i S. S., który został kopnięty przez S. G. (1). natomiast M. I. (1), między innymi kopnął K. K. (1) nogą w bok głowy. Jednocześnie</p>	<p>zeznania: K. K. (1), S. S. (1), K. D. (1)</p> <p>zeznania: K. K. (1), dokumentacja fotograficzna</p> <p>zeznania K. K. (1)</p> <p>zeznania S. S. (1), K. K. (1), częściowo wyjaśnienia T. H.</p> <p>częściowo zeznania D. T. (1), K. K. (1), S. S. (1)</p> <p>zeznania K. K. (1), S. S. (1)</p> <p>zeznania K. K. (1), S. S. (1)</p> <p>zeznania K. K. (1)</p>	<p>(...), 4, (...), 373</p> <p>2035,8-9, 12-13, (...)</p> <p>4, 170-171, (...)</p> <p>647 zdj. 71</p> <p>170-171</p> <p>k. 163, 166, 8</p> <p>(...)</p> <p>120</p> <p>(...),4, 8</p> <p>4, 170v, (...), 8</p> <p>4-5, 373, 375, 8</p> <p>5, (...)</p>	

tożsame żądanie skierował wobec pozostałych, przy czym K. K. kilkakrotnie uderzył ręką w twarz, dodatkowo dopytując się czy zrozumiał. Napastnicy żądali również pieniędzy na zakup alkoholu. Z uwagi na dynamikę zajścia, w szamotaninie T. H. (1) zabrał K. K. portfel z zawartością pieniędzy – 50 złotych oraz dowodu osobistego. Uprzednio sprawca zerwał z szyi pokrzywdzonego srebrny łańcuszek, trzymał go w ręku, po czym schował. Początkowo pokrzywdzony nie dostrzegł kradzieży portfela, jednak zorientował się o jej dokonaniu w chwili, gdy T. H., zwrócił mu portfel, a jednocześnie zażądał wydania telefonów komórkowych. T. H. groził przy tym K. K. zabójstwem. Podyktował także swój numer telefonu. Powyższe miało miejsce w obecności pozostałych oskarżonych. Powyższemu towarzyszyła przemoc, w postaci bicia i to w jej następstwie K. K. wydał oskarżonemu telefony marki N. (...) o wartości około 200 złotych, i marki N. o wartości około 30 złotych.

W tym fragmencie J. K. (1) polecił pokrzywdzonym by zeszli na dół, jednocześnie T. H. (1) podejmując próby wyegzekwowania zapłaty kwoty 2.000 złotych od S. S. (1) posłużył się nożem, który przystawił do mu do

gardła, grożąc zadaniem uderzenia. W przebiegu zajścia oskarżony wielokrotnie uderzał go pięścią w twarz oraz dwukrotnie w tył głowy. Także pozostali napastnicy w tym czasie zadawali kolejne ciosy pokrzywdzonym. S. G. (1) nie mniej, niż 6 razy uderzył pięścią w głowę S. S.. W tej fazie D. T. (1) zdołał opuścić pomieszczenie, uciec przy czym wcześniej został uderzony w brzuch. Początkowo pokrzywdzony wyszedł na zewnątrz, przez chwilę pozostawał w pobliżu posesji, a następnie autostopem o godz. 5.00 – 6.00 dotarł do miejsca zamieszkania.

T. H. (1) ponownie zażądał od K. K. (1) kwoty 2.000 złotych, tym razem wyznaczył termin do godz. 16.00 następnego dnia, jednocześnie posługując się groźbą karalną pozbawienia życia, gdyby ten odmówił. Podobnie zapowiedział wobec osób najbliższych pokrzywdzonemu, bo jak wskazał T. H., zna jego adres. Nawiązał również do opuszczenia domu przez D. T., co do którego zapowiedział, że ten zapłaci podwójną kwotę. Tożsame zachowanie przejawiał także wobec S. S. (1), co do którego zapowiedział, że zapłata ma mu zapewnić „światy spokój „. Jednocześnie

T. H. zażądał wydania kluczyków do pojazdu, co K. K. w obawie przed dalszą eskalacją przemocy uczył.

Również M. L. (1) skierował wobec K. K. słowa „czy nie chciałbyś utracić trochę krwi”. W tym fragmencie zajścia oskarżeni przemieszczali się w obrębie domku, wychodzili także na zewnątrz, tam został rozpalony grill, zaś S. S. i K. K. mieli się zająć przygotowaniem jedzenia. Sprawcy spożywali alkohol. Pomimo upływu czasu ich agresja nie malała, dochodziło do popychania, szarpania, a jednocześnie pokrzywdzeni byli stale nadzorowani, tak by nie wyszli poza posesję. Napastnicy zatrzymali także samochód marki V. (...), stanowiący własność matki pokrzywdzonego – J. K. (4) informując, że będzie on stanowił zabezpieczenie spłaty w zakresie żądanych wcześniej kwot 2.000 złotych, a powyższe było pochodną utraty wynagrodzenia za usługi świadczone przez kobiety.

Zajście zakończyło się w godzinach porannych, tj. około godziny 10.00, kiedy to oskarżeni przekazali S. S. i K. K. kwotę 20 złotych by mogli dotrzeć do domu, po czym zezwolili na opuszczenie nieruchomości. To J. K.

<p>(1) zezwolił na ich wyjście. Pojazd pozostał. W tym czasie T. H. ponowił żądanie zapłaty kwoty po 2.000 złotych. Ponownie groził przy tym K. K. pozbawieniem go życia. Ostatecznie pokrzywdzony nawiązał kontakt ze swoim kolegą A. S. i poprosił o podwiezienie do miejsca zamieszkania. S. S. i K. K. pomimo, że obawiali się spełnienia kierowanych wobec nich gróźb. Ostatecznie jednak zdecydowali się zawiadomić organy ścigania o przedmiotowym zdarzeniu. Zanim jednak dotarli do Komisariatu Policji w N. skontaktowali się przy użyciu telefonu A. S. z T. H.. Z przeprowadzonej rozmowy wynikało, iż T. H. ponowił żądanie, jednak tym razem kwoty 12.000 złotych w zamian za zwrot pojazdu.</p>			
<p>1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Oskarżony</p>	<p>Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)</p>	
<p>okoliczności, którym nie dano wiary wynikające głównie z wyjaśnień złożonych przez oskarżonych, ale i częściowo świadka D. T. zostały przedstawione zgodnie z systematyką</p>			

<p>przyjętą w wyroku i z zachowaniem podziału tj. czynności realizowanych wobec A. Ł. i K. D. oraz wobec pozostałych pokrzywdzonych.</p>			
<p>1</p>	<p>J. K. (1)</p>	<ul style="list-style-type: none"> - okoliczność, że nie podejmował wobec K. D., A. Ł. żadnych zachowań związanych z użyciem przemocy, groźby jej użycia, a nakierowanych na doprowadzenie do obcowania płciowego; - twierdzenia oskarżonego, że przebieg zdarzenia, w żaden sposób nie prowadził do zastraszania pokrzywdzonych, zaś uderzenie ich, pobicie było wynikiem, wyłącznie kradzieży jakiej dopuściły się tj. kradzieży pieniędzy zarobionych na świadczonych przez nie usługach seksualnych, tj. utraty zarobku, a za powyższe jak określił został już skazany; - okoliczność, że do odbywania stosunków płciowych doszło za zgodą pokrzywdzonych i były to w pełni dobrowolne zachowania; - okoliczność, że nie stosował przemocy wobec K. K., S. S., czy D. T., w rozumieniu współdziałania z innymi sprawcami, a nie na skutek „własnoręcznych” zachowań; - stwierdzenia oskarżonego, że nie 	

		<p>dopuszczył się kradzieży mienia, nie podejmował, czy też nie realizował żadnych zachowań, które finalnie miały prowadzić do rozporządzenia mieniem pokrzywdzonych, również w zakresie kwoty po 2.000 złotych;</p> <p>- argumentacja oskarżonego, że zabrany pojazd miał zostać oddany i żadnej fazy zdarzenia nie towarzyszył mu zamiar zaboru, a jedynym celem pozostawienia go na posesji w miejscowości R. był zrealizowany zamiar użycia go, by tego dnia powrócić do L.. Dodatkowo twierdzenia, że samochód był pozostawiony w miejscu publicznym tj. na parkingu hipermarketu Leclerc, właśnie w tym celu by pokrzywdzony zdołał go odebrać;</p>	
2	T. H. (1)	<p>- wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczył by dopuścić się zarzuconych mu czynów, tj. podejmował konkretne czynności wobec pokrzywdzonych, związane z użyciem przemocy, groźby jej użycia, a przede wszystkim godzące w wolność seksualną kobiet;</p> <p>- stwierdzenie, że pobicie K. K., S. S., czy D. T. w żaden sposób nie było motywowane zamiarem zaboru mienia, tj. rozboju, a przede</p>	

		<p>wszystkim wymuszenia rozbójniczego;</p> <p>- zanegowanie by dopuścił się kradzieży mienia K. K., poza telefonami komórkowymi, która to okoliczność oskarżony przyznał na rozprawie;</p> <p>- okoliczności odnoszące się do postępowania współoskarżonego J. K. tj. wyrażony wprost zakaz stosowania przemocy wobec mężczyzn, czy kradzieży mienia;</p>	
3	S. G. (1)	<p>- stwierdzenia, że odbywał stosunki seksualne z pokrzywdzonymi, wyłącznie za ich zgodą, bez użycia wobec nich przemocy, którą oskarżony utożsamiał z fizycznym oddziaływaniem, poza potwierdzoną okolicznością, że uderzył jednego z pokrzywdzonych;</p> <p>- twierdzenia, że jego obecność na miejscu zdarzenia wynikała z zaproszenia przez A. Ł. i powyższe dotyczyło pozostałych towarzyszących mu kolegów;</p> <p>- wyjaśnienia, iż przez okres kilku godzin przebiegu zdarzenia pozostawał na zewnątrz domku, a w środku był jedynie przez kilka minut, by obejrzeć jego wystrój;</p>	

		<ul style="list-style-type: none"> - zanegowanie okoliczności by miał świadomość, by widział, że towarzyszący mu oskarżeni dopuszczali się obcowania płciowego, by dochodziło do stosunków seksualnych; - tożsamo w odniesieniu do zaboru mienia, zaprzeczenie by towarzyszyła mu motywacja kradzieży; 	
4	M. I. (1)	<ul style="list-style-type: none"> - zanegowanie by dopuszczał się zachowań przemocowych wobec pokrzywdzonych, w szczególności pobicia A. Ł., K. D. i odniesienie tego stwierdzenia również do współoskarżonych; - wyjaśnienia, w tym fragmencie, w jakim oskarżony zaprzeczył dopuszczeniu się kradzieży mienia, czy innych form wpływania na pokrzywdzonych, tak by doszło do jego rozporządzeniem; - okoliczność, że była to „ typowa „ impreza towarzyska, przy grillu, a jego obecność wynikała ze znajomości z J. K., który zaprosił go w dniu zdarzenia; 	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
czyny 1.1 – 1.2	wyjaśnienia J. K. (1)	(...)- (...),215-217,234-235, 510-512;	

czyny 1.3 - 1.5			
czyny 2.1- 2.2 czyny 2.3 – 2.5	wyjaśnienia T. H. (1)	(...)- (...),222-223;	
czyny 3.1 – 3.2 czyny 3.3 – 3.5	wyjaśnienia S. G. (1)	(...)- (...),198-199,231,745;	
czyny 4.1 – 4.2 czyny 4.3 – 4.5	wyjaśnienia M. I. (1)	(...),308-309,745-746;	
1.Ocena DOWOdów			
1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
Analiza dowodów - zeznań A. Ł. (1), K. D. (1) uwzględnia zbliżone, bądź wręcz tożsame okoliczności, a wynikające z podejmowanych wobec nich zachowań – natężenia przemocy - fizycznej, seksualnej, dynamiki zajścia, ich stanu psychicznego, emocji, czy przede wszystkim fizycznego odczucia bólu i wpływu powyższego na zdolności percepcyjne. Dodatkowo ocena zasadności zarzutów i wyrażenie pozytywnego zapatrywania co do wiarygodności wszystkich złożonych przez pokrzywdzone zeznań, wynika także ze szczegółowej analizy tych			

wypowiedzi składanych na przestrzeni postępowania, nie tylko poprzez proste zestawienie ze sprzecznymi wyjaśnieniami oskarżonych. Sąd dał wiarę w całości zeznaniom A. Ł., K. D., zaś okoliczność, że już na etapie postępowania przygotowawczego odwoływały się do niepamięci, wprost przyznawały, że nie chcą pamiętać pewnych zachowań sprawców w żaden sposób nie dyskwalifikuje ich wypowiedzi. Nie można powyższego potraktować jako postawy intencjonalnej, nakierowanej na bezzasadne pomówienie oskarżonych, tak by przypisać im odpowiedzialność za niepopelnione czyny. Tak właśnie, zdaje się wskazywać J. K., wręcz drobiazgowo, wykazując niepamięć, tropiąc niekonsekwencje czy nawet w pewnym stopniu wewnętrzną sprzeczność tych relacji. Z powyższego wywodząc, iż pokrzywdzone wykorzystały wyjazd nad jezioro by doprowadzić do ukarania go / i wszystkich tam obecnych /, a w ten sposób osiągnąć zamierzony cel tj. zerwanie relacji wynikającej ze świadczonych przez A. Ł. usług seksualnych, czy uniknięcia zwrotu rzekomo skradzionych

pieniędzy. Fakt, że pokrzywdzone nie były w stanie szczegółowo przedstawić kolejnych zachowań, także wobec pozostałych pokrzywdzonych jest wręcz naturalny i w pełni wytłumaczalny, jeśli uwzględnić zachowania, jakie były wobec nich podejmowane, nie tylko przemoc w każdej postaci, ale godzenie w najintymniejszą sferę życia. Nie można pominąć emocji, jakie im towarzyszyły i to nie tylko strachu, ale i poczucia wstydu, skrępowania i zaburzającego wpływu tego na późniejsze procesowe relacje. To wreszcie wynikający z zeznań pokrzywdzonych i zgodny obraz przebiegu zdarzenia, odnoszący się do jego wielopłaszczyznowości, równoległe bezprawne zachowania wobec różnych pokrzywdzonych, które wprawdzie miały miejsce w obrębie domku letniskowego, ale w różnych miejscach, także na piętrze, a co za tym idzie obiektywna niemożność obserwacji. Wszystkie te wspólne okoliczności, odnoszące się do opisu zdarzenia pozwoliły na obdarzenie wiarą w całości zeznań A. Ł., K. D..

Podobnie Sąd odniósł się do wypowiedzi K. K. (1), S. S. (1), którzy przyznawali wprost, że

nie widzieli wszystkich zachowań napastników, skoro działy się one w różnych miejscach - parter domku letniskowego i jednocześnie piętro. To również, wielokrotnie przywoływane twierdzenie, odnoszące się do wpływu emocji, strachu na zdolności zapamiętania. Powyższe samo przez nie dyskwalifikuje ich depozycji.

czyny przypisane

zeznania K. D. (1)

wiarygodność w całości przypisano wypowiedzi świadka, o czym była mowa powyżej. Niezależnie od tego należy, wręcz podkreślić, że pomimo traumatycznej sytuacji, w jakiej się znalazła i obciążającego upływu czasu, także podczas kolejnego bezpośredniego przesłuchania 18.02.2019r. pokrzywdzona z zachowaniem chronologii, następstwa zachowań opisała przebieg zdarzenia. Starła się indywidualizować rolę każdego z oskarżonych. Wyraźnie oddzielała poszczególne fazy zajścia, te początkowe na piętrze i późniejsze już na parterze czy werandzie. Na tym tle przywoływała zachowania każdego z oskarżonych i w tak przyjętym opisie nie można dopatrzeć się sprzeczności względem zeznań z postępowania przygotowawczego.

Pomimo, że jak wprost wskazywała chciała wymazać je z pamięci, to odtworzyła je, bez uwypuklania, dodawania nowych, negatywnych okoliczności. I tak w odniesieniu do M. I. konsekwentnie określała, że nie stosował wobec niej przemoc w znaczeniu zadawania uderzeń, choć bezpośrednio przed poprowadził ją za rękę – k. 1826v. Z tego wyprowadzając subiektywnie przekonanie, że nie została zmuszona do odbycia z nim stosunku seksualnego, choć z drugiej strony przyznawała, że gdyby nie przemoc innych i strach nie doszłoby do powyższego. Podobnie wobec S. G. (1) wskazała, że nie doszło do obcowania płciowego, ale jego postawa w przebiegu zdarzenia nie była bierna, nie był tylko obserwatorem. W tym zakresie konsekwentnie podała, także w postępowaniu przygotowawczym, że w chwili gdy na polecenie J. K. podeszła do M. L. by odbyć z nim stosunek, siedzący obok S. G. (3), zwrócił się do niej ze słowami, iż nie sądził, że tak skończy – k. 130, k. 1831v. Zeznania świadka złożone na przestrzeni postępowaniu Sąd uznał zatem za spójne, konsekwentne. Podobnie relacjonowała

		<p>spozyczenia co do zachowań podjętych wobec A. Ł. z wyraźnym zastrzeżeniem, że nie widziała wszystkiego. Brak jest w zeznaniach pokrzywdzonej tych elementów, które miałyby świadczyć o tendencyjności wypowiedzi i to niezależnie od tego, że K. D. przywołała zdarzenia zaistniałe po dacie 25 sierpnia 2011r. a związane z próbą zastraszenia jej. Okoliczność, czego nie kryła, że dąży do ukarania sprawców nie może także wpłynąć na jej wiarygodność, jest w pełni zrozumiałym oczekiwaniem by sprawcy ponieśli karę. Relacja pokrzywdzonej pozostaje w zgodności z zeznaniami A. Ł., ale też innymi dowodami, tylko przykładowo pokrzywdzona przebieg obcowania płciowego z T. H. odwołał się do dostrzeżonego znaku szczególnego, charakterystycznego kolczyka na penisie. Fakt ten znalazł potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który po oględzinach jego ciała ujawnił na wędzidelku penisa kolczyk koloru srebrnego o kształcie zbliżonym do podkowy - k. 231.</p>	
w ramach czynów przypisany	zeznania A. Ł. (1)	za wiarygodne w całości uznano także zeznania A. Ł., przytaczany przez	

nią opis, tak zachowania się oskarżonych, jak i własnych reakcji jest opisem uzasadnionym sytuacyjnie, zwłaszcza, że nie kryła ona powodu przyjazdu, chęci ucieczki od J. K., czy sposobu zarobkowania. Stwierdzenie to należy rozumieć, jako opis znajdujący uzasadnienie w zaistniałej sytuacji wytworzonej i zainicjowanej wszak przez tego oskarżonego. Relacja oparta jest na związku przyczynowo – skutkowym, bez wewnętrznych sprzeczności. Oczywiście w toku bezpośredniego przesłuchania, nie uszczegóławiała swoich wcześniejszych zeznań, jednak powyższe motywowała nie tylko upływem czasu, ale i stanem emocjonalnym, w jakim się znajdowała bezpośrednio po zdarzeniu, podjętą terapią, która miała prowadzić do zapomnienia – k. 1891.

Dodatkowo wobec A. Ł. (1), oceniono fakty wynikające z jej linii życiowej, trybu życia, są to ważne okoliczności, wprawdzie pozaprocesowe, jednak kształtujące przekonanie Sądu co do wiarygodności dowodu. I nie jest tak, jak wielokrotnie wypowiadał się J. K., iż z faktu świadczenia usług seksualnych przez A. Ł. w prowadzonej

przez niego agencji towarzyskiej, wynikał obowiązek bezwzględnego podporządkowania się. Oskarżony wprost wskazywał, że taka osoba nie może stać się ofiarą bezprawnych seksualnych zachowań, a twierdzenia tego rodzaju w najwyższym stopniu zasługują na potępienie. Przedstawione zbieżne okoliczności odnoszące się do zeznań pokrzywdzonych dają pełną podstawę do uznania, że oto ich relacja, kształtuje przekonanie Sąd orzekającego co do zachowania się każdego z oskarżonych. Mając na uwadze podstawione okoliczności Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, zwłaszcza, że korespondują one z innymi przeprowadzonymi dowodami. Dostrzegalne różnice w zeznaniach pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a zeznaniach złożonych na rozprawie nie umniejszają w żaden sposób ich wiarygodności. Oczywistym jest, że po upływie tak długiego okresu A. Ł. wszystkich szczegółów nie była w stanie zapamiętać, zwłaszcza, że koncentrowała się na sobie, własnym bezpieczeństwie. Podkreślić jednak należy, że owe rozbieżności nie dotyczą kluczowych

		dla sprawy okoliczności, a jedynie zagadnień incydentalnych.	
czyny przypisane	zeznania K. K. (1)	walor wiarygodności przypisano także w całości zeznaniom pokrzywdzonego, wprawdzie podczas bezpośredniego przesłuchania wielokrotnie odwoływał się do zatarcia w pamięci przebiegu zdarzenia, poszczególnych jego etapów. Jednak w reakcji na konkretne pytania świadek pomimo upływu czasu bardzo szczegółowo je opisał, koncentrował się przy tym na zachowaniach, jakie były podjęte wobec jego osoby oraz S. S. (1). W ocenie Sądu zeznania powyższego świadka zasługują w pełni na danie im wiary, albowiem, są one logiczne, spójne, konsekwentne. Zestawiając całość jego wypowiedzi to opis odnoszący się do całego zdarzenia, zwłaszcza a początkowym etapie widoczna jest emocjonalność, spontaniczność. Nie miał on wątpliwości co do dokonanego rozpoznania, zwłaszcza, że wskazując na poszczególnych sprawców indywidualizował ich role. Należy zaznaczyć, że świadek jest osobą obcą w stosunku do oskarżonych i nie miał jakiegokolwiek powodu, by bezpodstawnie ich obciążać. co więcej relacja	

		<p>co do rodzaju przemocy, jej natężenia koresponduje z dowodem w postaci oględzin zewnętrznych, lekarz stwierdził stłuczenie szyi i karku - obrażenia powstałe na skutek pobicia - k. 82. W tym miejscu trzeba zauważyć, że podczas bezpośredniego przesłuchania widoczna była postawa nie tyle pomijania, co niechęci odniesienia się do zachowań napastników wobec A. Ł., K. D., choć i w tych fragmentach K. K. wskazywał na stan pokrzywdzonych – były nago, czy odgłosy – krzyki strachu, bólu, przerażenia - k. 1847.</p>	
<p>czyny przypisane</p>	<p>zeznania S. S. (1)</p>	<p>podobnie pozytywnie oceniono zeznania świadka, który na etapie postępowania przygotowawczego wręcz drobiazgowo opisał przebieg zdarzenia od chwili przyjazdu, jest to opis logiczny, spójny, konsekwentny. Obciążający wpływ czasu dostrzegalny był podczas przesłuchania przed Sądem, jednak nie dyskwalifikuje to jego wypowiedzi. Widoczna była postawa, polegająca na oddaniu, jak najbardziej szczegółowo zdarzenia, postępowania napastników, których świadek określał, odwołując się do pseudonimów. Okoliczność przywołana</p>	

		<p>przez J. K., a odnosząca się do nawiązania kontaktu z K. D. w żaden sposób nie umniejsza wiarygodności jego relacji, skoro odnosił się do faktu wezwania do Sądu, terminu i planowanego przyjazdu do kraju, a nie jak wskazywał oskarżony uzgodnienia zeznań – k. 2036-2037. Zeznania świadka co do rodzaju przemy, podobnie jak wobec K. K. znajdują odzwierciedlenia w stwierdzonych obrażeniach ciała, w toku oględzin ujawniono podbiegnięcia krwawe w okolicy prawego oczodołu oraz prawego policzka, w miejscu jego wystąpienia widoczna ciemnobrązowa plama o cechach zeschniętej krwi o wymiarach ok. 1x1 cm, otarcie naskórka w okolicy prawego łuku brwiowego z widoczną opuchlizną, a na górnej i dolnej wardze widoczna opuchlizna - k. 18, 81.</p>	
czyny przypisane	zeznania D. T. (1)	<p>wiarygodność przypisano zeznaniom, przy czym wyłącznie w tym zakresie, w jakim świadek potwierdził obecność na miejscu zdarzenia, także udział pozostałych pokrzywdzonych oraz oskarżonych. Podobnie pozytywnie Sąd odniósł się do tego fragmentu, w jakim potwierdził on przebieg tego spotkania towarzyskiego, nocleg w domku letniskowym oraz wtargnięcie do środka</p>	

		<p>mężczyzn. W pozostałym zakresie odmówiono wiarygodności relacji pokrzywdzonego, o czym poniżej.</p>
<p>zeznania B. K.</p>	<p>Sąd dał wiarę depozycjom świadka, odniosła się ona do stanu emocjonalnego córki bezpośrednio po zdarzeniu. Przywołała także te okoliczności, konkretny fakt – otrzymane wiadomości, który miały prowadzić do jej zastraszenia, co w pełni koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonej.</p>	
<p>czyny popełnione na szkodę A. Ł., K. D. oraz K. K., S. S. w zakresie obrażeń ciała:</p> <ul style="list-style-type: none"> - protokoły oględzin - k. 234-240, 554-560, 647-659 - opinia biegłych Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. - k. 2244-2308; - opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. – Zakładu (...) - k. 1726-1736, 	<p>opis zaprezentowany przez powołanych wyżej pokrzywdzonych znajduje potwierdzenie w dowodach rzeczowych, którym przydano wiarygodność. To ujawnione ślady biologiczne poddane następnie analizie łącznie z materiałem porównawczym oskarżonych, ujawniające profil genetyczny, tak pokrzywdzonych, ale i T. H., J. K., M. L., M. I. w miejscach wskazywanych, jak koc, kołdra, co pozwala jednoznacznie stwierdzić udział wymienionych w przedmiotowym zdarzeniu. Podobnie ujawniona na miejscu butelka „PODPAŁKA DO GRILLA parafinowa” oraz badanie odzieży pokrzywdzonych, jednoznacznie wskazują</p>	

	na obecność śladów substancji łatwopalnych;	
<p>- protokoły oględzin osoby S. S. - k. 48-50</p> <p>- protokół oględzin mieszkania w Ł. przy ul. (...) - k. 51-53, protokół oględzin domku letniskowego w m. R. - k.242-244,</p> <p>- protokół oględzin miejsca ujawnienia pojazdu V. (...) - k. 66-67;</p> <p>- dane co do obrażeń ciała pokrzywdzonych, jak karty informacyjne z Izby Przyjęć SP SK Nr 4 dot. K. D. - k. 71-73, dot. S. S. - k. 82, dot. K. K. - k. 93-95, kserokopia dokumentacji medycznej z SPZOZ w Ł. – dot. A. Ł. (1) - k. 278-279, opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 221-229, k.230</p> <p>- protokoły pobrania materiału porównawczego - k. 214, k.215, k.216, k.217, k.218, k.219, k.220,</p> <p>- opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej – dot. oględzin ciała J. K. - k.234-240;</p> <p>- opinia psychologiczna dot. S. S. (1) - k. 5079;</p>	<p>za w pełni wiarygodne, z uwagi na swą formę i treść, Sąd uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, uzupełniają one dowody osobowe. Zostały sporządzone przez uprawnione organy, także z zachowaniem wymaganej formy przewidzianej przez kpk tj. formy protokolarnej, czy opinii sądowej. Sąd nie znalazł podstaw do poważenia ich autentyczności czy prawdziwości zawartych w nich twierdzeń. Nie były one również kwestionowane przez oskarżonych.</p>	
<p>czyny popełnione na szkodę K. K.:</p> <p>- protokół zatrzymania rzeczy od A. G. – wraz z zapisem z dnia 25.08.2011r. – k. 496</p>	<p>za wiarygodne w całości uznano dowody z dokumentów, które wprost odnosiły się do czynów skierowanych przeciwko mieniu, zostały one sporządzone przez</p>	

- opinia biegłego z zakresu ruchomości dot. telefonu komórkowego, - k. 6832	właściwe organy, w ramach i granicach przysługujących im kompetencji.		
1.2. <i>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
wyjaśnienia oskarżonych: J.K., T. H., M. I.	<p>Sąd nie dał wiary zgodnym twierdzeniom oskarżonych, iż obcowanie płciowe, każdorazowo miało miejsce za zgodą pokrzywdzonych, zatem w pełni dobrowolnie, a wszelkie zachowania odnoszące się do sfery seksualnej były akceptowane przez pokrzywdzone. Powyższe pozostaje w oczywistej sprzeczności z zeznaniami A. Ł., K. D., ujawnionymi obrażeniami ciała, w tym dokumentacją fotograficzną, ale i w odniesieniu do relacji pozostałych K. K., S. S.. Oczywiście Sąd nie zakwestionował twierdzenia S. G. (3), że nie odbył stosunku z żadną z pokrzywdzonych, jednak powyższe nie ma wpływu na podstawy jego odpowiedzialność, ma natomiast wpływ w jej zakres. Stanowisko oskarżonych, w</p>		

szczegółności J. K., T. H. jest linią obrony, nakierowaną na zniesienie odpowiedzialności, zwłaszcza, że przywoływali oni argument odnoszący się do świadczenia usług seksualnych przez obie pokrzywdzone w prowadzonej przez tego pierwszego agencji towarzyskiej. W powyższym upatrując potwierdzenia, że ta relacja wiązała się z dobrowolnością świadczenia tego rodzaju usług na ich rzecz. Już niezależnie od całkowicie nieprawdziwego twierdzenia, że jakkolwiek wcześniejszy związek z pokrzywdzonymi obligował je do odbywania stosunków seksualnych, to przecież wyjaśnienia oskarżonych co do przebiegu zajścia, podejmowanych zachowań przemocowych, są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych. Stwierdzenie to nie pozostaje także w sprzeczności z przyznaniem przez J. K., że pobił je, bliżej nie wskazując okoliczności, bowiem oskarżony powyższe odnosił do rzekomych zarzutów kradzieży pieniędzy, a nie aktów seksualnych. Negatywnie Sąd odniósł się także do wyjaśnień oskarżonych, poza częściowo twierdzeniami T. H. w zakresie zaboru telefonu

	<p>komórkowego, że w przebiegu zdarzenia żaden z nich nie kierował żądań przekazania pieniędzy, czy innego mienia, kwestie korzyści materialnych nie wpływały na ich działania. Zeznania S. S., K. K. wprost przeczą powyższemu.</p>	
zeznania D. T. (1)	<p>Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka, tak odnoszących się do postępowania wobec pokrzywdzonych kobiet – zgwałcenia – k. 2121v, jak i przemocy wobec pozostałych. Świadek zaprzeczył by takowa była stosowana, w tym wobec niego, a przedstawiony przez niego opis wręcz wpisuje się w wyjaśnienia J. K.. Tylko przykładowo, stwierdzenia D. T., że doszło do kradzieży na szkodę tego oskarżonego i z tego powodu obie kobiety zostały uderzone – raz A. Ł., dwukrotnie K. D. – k. 2119v. Świadek wprost zaprzeczył by został pobity, podobnie negatywnie odnosił się do pobicia S. S., K. K.. Przeczył również żądaniom przekazania 2.000zł. przekonując, że było to w zasadzie spotkanie towarzyskie, w trakcie którego wszyscy pili alkohol, rozmawiali. A opuścił je ponieważ źle się czuł, nie był pozbawiony wolności, przeciwnie J. K., jak określił zgodził się na jego wyjście. Co więcej świadek przywołał</p>	

nową okoliczność, że to pokrzywdzone po dacie zdarzenia nakłaniały go do złożenia fałszywych zeznań, w tym przekonywały go by nieprawdziwie zeznał o pobiciu go. Zeznania D. T. (1), jeśli ocenić je w zestawieniu z wyjaśnieniami J. K., mają wspierać prezentowaną przez niego linię obrony. Co więcej w tych fragmentach, jak bierna, wręcz koncyliacyjna postawa, uspokajanie pozostałych świadek posługuje się wręcz tymi samymi zwrotami. Sąd nie dał zatem wiary zeznaniom pokrzywdzonego w tym przywołanym powyżej aspekcie.

zeznania M. L. (3)

za niewiarygodne uznano wypowiedzi świadka, który odniósł się do zasłyszanych informacji co do odmiennego przebiegu zdarzenia, ale i samym pokrzywdzonych, które wyrażały oczekiwania finansowe z tego tytułu. Świadek nie krył z uwagi na wcześniejsze relacje osobiste z K. D. niechęci do jej osoby, starając się przedstawić ją w negatywnym świetle. W znacznej mierze okoliczności przywoływane przez świadka, a związane z ich sytuacja osobista nie mają wpływu na ustalony stan faktyczny, a przede wszystkim pozostają w

	sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych.	
zeznania M. L. (4)	podobnie negatywnie oceniono zeznania wymienionego, którego relacja jest w zasadzie tożsama z zeznaniami M. L., w tej części, w jakiej dyskredytował osobę K. D., jej wybory życiowe. Powyższe nie pozostaje w związku z przedmiotem sprawy, a ma na celu uwypuklenie jej rzekomo nagannego zachowania.	
zeznania M. L. (6)	okoliczności przywołane przez świadka, a odnoszące się do późniejszej relacji co do przebiegu zdarzenia pozyskane, jak przekonywała świadek od K. D. nie mają znaczenia dla podstaw zarzutów. Świadek koncentrowała się na relacji pokrzywdzonej z wcześniejszym partnerem – M. L. z powyższego wywodząc wniosek co do wiarygodności jej zeznań, do czego nie była uprawniona;	
zeznania P. K., K. J.	wypowiedź świadków odnosząca się do okoliczności ujawnienia samochodu, w tym pozostawienia kluczyków na oponie ma na celu uwiarygodnienie wyjaśnień J. K., co do braku zamiaru zaboru pojazdu. Rzecz jednak w tym, iż takowy zarzut nie był przedmiotem	

	oceny, a poza sporem pozostaje okoliczność, że oskarżeni użyli tego auta przemieszczając się do Ł.. Istotną pozostawała kwestia, czy w przebiegu zdarzenia wyrażane były wobec pokrzywdzonych żądania zapłaty po 2.000 złotych, a takowej wiedzy wymienieni nie posiadali.		
1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	czyny popełnione na szkodę A. Ł., K. D.	J. K. (1) T. H. (1) S. G. (1) M. I. (1)
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Przedmiotem ochrony w ramach dyspozycji art. 197 kk jest wolność seksualna człowieka, ale tak określony przedmiot ochrony należy rozumieć szeroko, zarówno jako swobodę samej decyzji o podjęciu określonych zachowań seksualnych, co ma przecież znaczenie dla oceny twierdzeń oskarżonych, w szczególności J. K. o dobrowolności zachowań A. Ł., K. D.. To również swoboda wyboru czasu, miejsca,			

formy czy innych okoliczności. Zatem w dalszym ciągu nawiązując do wyjaśnień tego oskarżonego nie można podzielić argumentacji, że skoro w okresie poprzedzającym A. Ł. (1) pozostawała w relacji, w tym seksualnej z oskarżonym, tym samym choćby w sposób dorozumiany akceptowała inne oczekiwane przez niego przejawy takiej aktywności. Przedmiotem prawnokarnej oceny były przecież konkretne zachowania oskarżonych i użyte przez nich środki. W konsekwencji tego stwierdzenia występki stypizowane w art. 197§ 1 kk można popełnić wyłącznie na skutek realizacji ustawowo zdefiniowanych zachowań, jak przemoc, groźba bezprawna czy inne ustawowo określone, które mają służyć doprowadzeniu osoby obcowania płciowego. Natomiast dyspozycja art. 197§ 3 pkt. 1 kk wprowadza kwalifikowaną postać zgwałcenia, które polega na popełnieniu tego przestępstwa wspólnie z inną osobą.

Znamie „ obcowanie płciowe ” obejmuje swym zakresem znaczeniowym zarówno akty spółkowania jak i jego surogaty, które traktować można jako ekwiwalentne spółkowaniu. Zgwałcenie ma zatem miejsce,

gdy czynność sprawcza polega na bezpośrednim kontakcie płciowym ciała sprawcy z organami płciowymi ofiary lub też z tymi częściami jej ciała, które sprawca traktuje równoważnie i na których lub za pomocą, których wyładowuje swój popęd seksualny - stosunki analne, oralne – M. Filar, Przepięstwo zgwalcenia w polskim prawie karnym, Warszawa-Poznań 1974, s. 83 i n. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą za przemoc uważać za należy każde działanie zmierzające do fizycznego przełamania oporu. Fakt stosowania przemocy o „małej” czy „dużej” intensywności nie ma przy tym istotnego znaczenia przy ocenie tego, czy przemoc jako taka nastąpiła - tak wyrok Sąd Najwyższy z dnia 8 marca 1973r. – sygn.. akt III KR 307/72, LEX nr 21556. Tym samym okoliczność, iż M. I. (1) nie stosował przemocy w tej typowym przejawie, jak zadawanie uderzeń, to przecież trzymał K. D. za rękę prowadząc na piętro, a w trakcie samego aktu przytrzymał ją. Jednak ocena ta musi uwzględniać szersze tło zdarzenia, sposób zachowania pozostałych oskarżonych, o czym poniżej.

Z kolei w myśl art. 115§ 12 kk groźbą bezprawną jest m.in. groźba popełnienia

przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego lub osoby mu najbliższej, pod warunkiem, że groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż będzie spełniona. Dla zaistnienia przestępstwa zgwałcenia wystarczający jest jakikolwiek widoczny sprzeciw ofiary, wskazujący na brak woli do podjęcia współżycia - wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2008r. – sygn. akt II AKa 305/08, LEX nr 477649. Przemocą w rozumieniu art. 197 kk jest zatem każde oddziaływanie środkami fizycznymi ukierunkowane na przełamanie lub uniemożliwienie oporu pokrzywdzonego, a przez to wywołanie stanu przymusu. Ocena, czy dolegliwość wyrządzona przez sprawcę spełnia powyższe warunki winna być dokonywana w oparciu o kryteria indywidualno-objektywne, bowiem to osoba pokrzywdzonego w znacznym stopniu determinuje taką analizę. Aspekt ten był właśnie rozważany w odniesieniu do A. Ł. (1) i K. D. (1).

W realiach sprawy, punktem wyjściowym stała się przemoc jakiej doznały już w początkowej fazie zajścia, kiedy były bite przez J. K., T. H.. Co więcej już w momencie oskarżony

w sposób jednoznaczny wyraził, zapowiedział późniejsze zachowania, choćby fakt pozostawania do „ dyspozycji seksualnej „ pozostałych oskarżonych, czy jak wobec K. D. zapowiedź pracy w agencji towarzyskiej, to wreszcie wprost werbalizowane groźby karalne. Wszystko to, eskalacja tych zachowań, nakazuje uznanie, że sprawcy posłużyli się przemocą i groźbą jej użycia. Co więcej stopień jej natężenia, rodzaj był adekwatny do zamierzonych celów tj. po pierwsze przełamania oporu i obu pokrzywdzonych do późniejszego obcowania. Zauważyć, przy tym należy, iż postawa kobiet w żadnym razie nie wpływa na podstawy odpowiedzialności, w tym rozumieniu, że nie musiały one wykorzystać wszelkich dostępnych w zaistniałej sytuacji środków oporu, nie tylko poprzez wyraźne przeciwstawienie się. Istotny jest jakikolwiek sposób przejawienia tego oporu, w tym przypadku przybrał on formę werbalnego sprzeciwu, wynika z zeznań K. D., ta zakomunikowała wprost, że nie chce odbywać stosunków, już po tym jak J. K. użył wobec niej przemocy i wyraził żądania konkretnych zachowań seksualnych. Podobnie należy ocenić zachowanie T. H. (1), i

przemoc jaką stosował wobec obu kobiet, w tym ta bezpośrednio poprzedzająca stosunki oralne i dopochwowe. Również M. I. (1) wykorzystując tę szczególną sytuację wynikającą z przełamania oporu przez współsprawców, już w trakcie aktów seksualnych posłużył się przemocą wobec K. D., przytrzymując ją, a niewątpliwie jest to zachowanie oddziaływujące wprost na osobę. Wykorzystał również sytuację wytworzoną przez J. K. i przemoc tego, bowiem jak choćby wobec A. Ł. doprowadził do odbycia aktów seksualnych, bezpośrednio po tym jak J. K. kilkakrotnie uderzył pokrzywdzoną, gdy odpowiadała na pytanie o imię – k. 253. Czynności oskarżonych uzewnętrzniały się, zatem zmuszeniem pokrzywdzonej - poprzez przywołane wyżej formy przemocy do obcowania płciowego w ramach konstrukcji współsprawstwa. Powyższe należy odnieść również do odpowiedzialności S. G. (3), który z żadną z pokrzywdzonych nie doprowadził do obcowania. Współsprawcą zgwałcenia zbiorowego od strony przedmiotowej jest tylko ten, kto

wspólnie z inną osobą stosuje przemoc, groźbę lub podstęp w celu doprowadzenia innej osoby do obcowania płciowego, natomiast od strony podmiotowej współsprawcą gwałtu zbiorowego jest tylko ten, kto w porozumieniu, porozumieniu zawartym, czy to uprzednio czy też najpóźniej w stadium wykonywania przestępstwa, chociażby milczącego tzw. dorozumianego wspólnie z inną osobą realizuje w całości lub choćby w części znamiona przestępstwa zgwałcenia, traktując ten czyn jako własny - wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 stycznia 1999r. – sygn. akt II AKa 186/98, Prok. i Pr. 1999/11-12/2. Tak właśnie Sąd ocenił postępowanie S. G. (1), które musi być rozważone w kontekście akceptacji przemocy pozostałych sprawców, ale i własnej postawy.

Porozumienie co do realizacji czynu / czynów każdego ze sprawców / może być zawarte w trakcie jego wykonywania, a jego charakter może być zarówno wyraźny jak i konkludentny. Użyte zaś w art. 197 kk określenie „doprowadza” oznacza konieczność zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy zastosowaniem przemocy lub groźby bezprawnej a obcowaniem

plciowym. Mając na uwadze działania stanowiące zaangażowanie S. G. (1) w zaistniałe przestępstwa, uznano, że jego udział stanowił współsprawstwo, przecież okoliczność, że nie zrealizował własnoręcznie znamion typu czynu zabronionego obcując plciowo z pokrzywdzonymi, nie zwalnia go, skoro współdziałał ich realizacji. Inaczej mówiąc, akceptował i wspierał, chociażby poprzez słowne wyrażenie wobec J. K. a w odniesieniu do K. D. dla jego działań. Wypowiedziane wówczas przez niego słowa o tym, że nie przypuszczał, że pokrzywdzona „ tak skończy „ / w domyśle, że będzie „ pracować jak w agencji towarzyskiej „ - zeznania k. 1828, 1831 /, padły przecież w chwili gdy J. K. polecił pokrzywdzonej by odbyła stosunek z M. L.. Tego rodzaju zachowanie S. G., jest w ocenie Sądu wsparciem psychicznym i akceptacją zachowań pozostałych sprawców. Zauważyć należy, że w tej sytuacji S. G.. musiał pozostawać z drugim sprawcą w zawartym porozumieniu, zasadzającym się na akceptacji jego, ale i pozostałych zachowań, przecież nie wyraził w jakikolwiek sposób braku zgody. Dalej

postawa polegająca na obecności na miejscu zdarzenia w połączeniu ze świadomością, wiedzą co do zachowań pozostałych, braku sprzeciwu, przeciwnie pozostawanie na miejscu, towarzyszenie pozostałym świadczy o tym, że utożsamiał swoją rolę i zaangażowanie z całością przestępstwa. W tym miejscu należy przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 listopada 2012r. stwierdzający, że "... Współsprawcą zgwałcenia zbiorowego z art. 197§ 3 pkt 1 kk jest zarówno ten, kto w działaniu wspólnym z inną osobą ... wykonuje wszystkie znamiona czynu zabronionego, jak i ten, kto w ramach porozumienia zawartego choćby w sposób milczący, dorozumiany jest wykonawcą choćby jednego z tych znamion „- II AKa 185/12, KZS 2012/12/49, Pr.iPr. - wkł. (...). Mając zatem na uwadze charakter i stopień zaangażowania w przestępstwo ze strony S. G. (1), który przecież stosował przemoc, wprawdzie wobec pozostałych pokrzywdzonych, jednak powyższe oddziaływało na psychikę A. Ł., K. D., tak by nie przeciwstawić się bezprawnym zachowaniom, to stwierdzić trzeba, że działał on jako współsprawca. Dodatkowo obie

pokrzywdzone zgodnie stwierdziły, że S. G. widział czynności, jakich dopuszczali się jego koledzy, słyszał wypowiedane polecenia, w tym te zmuszające je do obcowania, nie podejmując żadnych przeciwnych działań. Przecież powyższe miało miejsce na małej przestrzeni, w odcinku czasowym długim bo wielogodzinnym, co pozwalało na uzewnętrznienie reakcji świadczących o braku zgody.

Uznanie zgwałcenia za zbiorowe ma miejsce wówczas, gdy czynu zabronionego dopuszczają się przynajmniej dwie osoby. Wymaga ono istnienia porozumienia między gwałcicielami co do wspólnego działania. Porozumienie jako warunek zgwałcenia zbiorowego musi być zawarte przed realizacją znamion zgwałcenia, a najdalej przy podejmowaniu ich realizacji. Okoliczność ta zaistniała zarówno w przebiegu zdarzenia, jak i wcześniej tj. w chwili gdy J. K. bezpośrednio po wtargnięciu zapowiedział, że pokrzywdzone będą do ich dyspozycji, co ważne towarzyszyło temu polecenie by obie kobiety rozebrały się do naga, oraz by nago tańczyły przed wszystkimi napastnikami. W realiach

sprawy oskarżeni działali umyślnie, w wykonaniu zamiaru obcowania płciowego z pokrzywdzonymi. Ów zamiar bezpośredni popełnienia przestępstwa zgwałcenia zbiorowego wynika z działania w ramach porozumienia, a jednocześnie z konsekwentnego zachowania oskarżonych. Ich działania ukierunkowane były na doprowadzenie pokrzywdzonych do obcowania płciowego.

Nie budzi wątpliwości Sądu działanie ze szczególnym okrucieństwem wyrażającym się m. in. w zadawaniu wielu uderzeń pięściami, otwartą dłonią w różne części ciała pokrzywdzonych kobiet, polewaniu ich łatwopalną substancją i zbliżaniu płomienia zapalniczki, przy uwzględnieniu, iż zachowaniom powyższym towarzyszyło pozbawienie wolności – połączone również ze szczególnym udręczeniem pozbawionych wolności ofiar - uzasadnia zakwalifikowanie ich z art. 197§ 4 kk w zw. z art. 197§ 3 pkt 1 kk w zb. z art. 189§ 3 kk w zw. z art. 189 § 1 kk oraz art. 11 § 2 kk. Dodatkowo zapowiedzi możliwych bezprawnych działań, jak okaleczenie, pocięcie twarzy, wszystko to

przekonuje o szczególnym okrucieństwie.

Pozbawienie wolności jest zachowaniem polegającym na pozbawieniu człowieka wolności w rozumieniu możliwości swobodnego poruszania się i przemieszczania, a zatem wolności w sensie fizycznym - vide komentarz do kodeksu karnego pod red. Violetty Konarskiej - Wrzosek, kom do art.189 kk, Jerzy Lachowski, www.sip.lex.pl. A zatem nie jest to tylko uwięzienie człowieka poprzez fizyczne na niego oddziaływanie, to także dłuższe lub chociażby krótkotrwałe pozbawienie człowieka wolności wbrew jego woli, uniemożliwienie mu opuszczenia pomieszczenia.

Oczywiście o uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa, kwalifikowanego z art. 189§ 3 kk, decyduje ocena sposobu konkretnego działania, a zatem zadaniu dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych. W ocenie Sądu pozbawienia wolności A. Ł. i K. D. poprzez uniemożliwienie opuszczenia domku letniskowego, a także posesji, połączone ze stosowaniem wszelkiego rodzaju przemocy, również poprzez zastraszanie stanowi

szczególne udręczenie. To przekonanie wzmacnia dokonanie zgwałceń w wyżej opisanych warunkach.

Podobnie należy ocenić zachowania w ramach typu kwalifikowanego z 189§ 3 kk w odniesieniu do pozostałych pokrzywdzonych, bowiem te same okoliczności związane z miejscem popełnienia przestępstwa, a przede wszystkim przemocowym zachowaniem się sprawców, statuowały tę odpowiedzialność.

J. K. (1) przypisanych mu czynów dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, gdyż działał w ciągu 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 4 lat na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 2 marca 2007r. – sygn. akt IV K 110/06, za umyślne przestępstwo podobne. Natomiast w odniesieniu do T. H. (1) Sąd wyeliminował działanie w ramach art. 64§ 1 kk, gdyż ewentualną podstawą do jej przyjęcia, oczywiście przy zachowaniu ustawowego wymogu podobieństwa jest wyrok SO w Lublinie z dnia 23 listopada 2010r. – IV K 175/10, orzeczona kara 5 lat pozbawienia wolności, objęta następnie wyrokiem łącznym z dnia 30 sierpnia 2011r. – IV K 135/11. Na

poczet tej kary nie zaliczono jakiegokolwiek okresu, stwierdzając, że zaliczony okres od 20 listopada 2009r. do 21 lutego 2010r. został zaliczony na poczet kary orzeczonej w sprawie III K 169/09 – vide post. SO w Lublinie z dnia 7 grudnia 2010r. – k. 2293, a karę wynikającą z wyroku łącznego oskarżony odbywał w okresie od 29 sierpnia 2011r tj. po dacie czynów przypisanych.

Działanie oskarżonych w odniesieniu do K. K. zostało w ramach kumulatywnej kwalifikacji, ocenione jako przestępstwo rozboju, a wobec pozostałych pokrzywdzonych także jako wymuszenie rozbójnicze. Użyta wobec K. K. przemoc, w początkowym etapie przez wszystkich sprawców, poza osobą J. K. była nakierowana na pozyskanie mienia, skoro już w tym początkowym etapie padły żądania wydania mienia. Sprawcy stosując naprzemiennie określone powyżej fizyczne oddziaływanie w istocie działali wspólnie i w porozumieniu, a zabór przedmiotów - telefonu komórkowego marki N. (...) i marki N., a następnie pieniędzy w kwocie 50 zł, dokumentów w postaci dowodu osobistego, fizycznie przez

jednego z nich był realizacją wspólnego zamiaru.

Nawiązując do rozważań przedstawionych wyżej, oskarżeni działali w ramach formy stadialnej współsprawstwa. Poprzez współsprawstwo należy rozumieć takie działanie co najmniej dwóch osób, które w ramach ustalonego bądź przyjętego podziału ról swym zachowaniem, realizują znamiona konkretnego czynu zabronionego. Należy podnieść, co jest szczególnie znamienne, odnosząc się do wyjaśnień J. K. (1), co do ekscesu, iż do przypisania wszystkim współsprawcom danego przestępstwa, nie jest niezbędne by każdy z nich czy to działaniem czy zaniechaniem samodzielnie, a jak się niekiedy określa własnoręcznie zrealizował każde znamię przedmiotowe danego czynu zabronionego. Konieczne jest jedynie, by suma zachowań wszystkich zrealizowała kolejne znamiona określone przez ustawę karną. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28.10.2010r. - sygn. akt V KK 147/10, stwierdzając, iż fakt, że sprawca samodzielnie nie zrealizował wszystkich znamion przypisanego czynu, nie oznacza, że

ich nie akceptował i tym samym, że nie ma możliwości przypisania mu współsprawstwa. Jednak podjęte przez współsprawców działania mają na celu osiągnięcie zamierzonego przez wszystkich współdziałających skutku, wzajemnie się dopełniają w ramach porozumienia. Nie jest również i tak by sprawcy działając wspólnie, uprzednio uzgodnili sposób jego popełnienia, także realizację, ta następuje także wówczas, gdy sprawcy działają wspólnie, mają świadomość owego wspólnego celu, przy czym nie jest wymagane wcześniejsze porozumienie się. To może nastąpić również w fazie realizacji przestępstwa.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy należy stwierdzić, że oskarżeni weszli w porozumienie dokonania czynu zabronionego, tj. rozboju ale też wymuszenia rozbójniczego w fazie już po podjęciu zachowań przemocowych. Brak jest wprawdzie podstaw wynikających z dowodów by uznać, że żądania wyrażone przez T. H. i w następstwie tego zabór mienia, było uprzednio uzgodnione tj. jeszcze przed wtargnięciem do domku letniskowego. Jednak zdaniem Sądu

istnienie takiego zamiaru i to w odniesieniu do pozostałych oskarżonych wynika z konkretnych zachowań zrealizowanych w przebiegu całego zdarzenia. Zatem postępowanie T. H. nie miało charakteru ekscesu, było widoczne dla wszystkich uczestników, wyrażane żądania padały głośno, były słyszalne, co więcej pozostali już później, stosowali przemoc wpisując się w powyższe. W trakcie realizacji kolejnych czynów - zachowań doszło do porozumienia konkludentnego, obejmującego również cel tj. zabór mienia, żądanie jego wydania. W związku z tym należy uznać, że wszyscy oskarżeni mieli świadomość i godzili się na powyższe, prezentując własną aktywność w opisanej powyżej sekwencji zachowań. W konsekwencji, zarówno T. H. jak i S. G. czy M. I., ale też J. K. nie będąc bezpośrednimi wykonawcami rozboju, czy wymuszenia rozbójniczego to jednak współdziałali, w ramach współsprawstwa utożsamiając się z działaniem T. H.. Bezprawny zamiar jaki towarzyszył oskarżonym był taki sam tj. chęć osiągnięcia korzyści majątkowej, przy akceptacji i wykorzystaniu działań tego oskarżonego.

Użyty przez ustawodawcę zwrot „ kradnie ” jest oznaczeniem znamienia skutkowego, co wiąże się z tym, iż rozbój jest przestępstwem materialnym i do jego przypisania konieczne jest wykazanie związku przyczynowo - skutkowego między zachowaniem sprawcy a skutkiem określonym przez ustawę karną. Nie ulega wątpliwości, iż zabór telefonów, następnie zawartości portfela, objęcie go we władanie przez jednego ze sprawców było wynikiem wcześniejszego działania wszystkich oskarżonych, stosujących przemoc. Co więcej skutek ten nie nastąpiłby gdyby nie zastosowano uprzednio konkretnej przemocy w stosunku do pokrzywdzonego K. K.. W przedmiotowej sprawie przemoc użyta wobec pokrzywdzonych w postaci zadawania ciosów i kopania była czymś więcej niżli tylko środkiem służącym do zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia, osiągnęła ona znacznie wyższy poziom natężenia niż konieczne to było do osiągnięcia korzyści majątkowej. Oskarżeni niejako przy okazji dokonywanego rozboju czy wymuszenia wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonych. Przez pobicie rozumie się bowiem czynną napaść

przynajmniej dwóch osób na jedną osobę albo grupy osób na grupę, przy czym w tym ostatnim wypadku do atakujących należy przewaga. Z tych też względów, aby oddać całą zawartość kryminalną zachowania sprawców konieczne jest zastosowanie w kumulatywnej kwalifikacji również art. 158§ 1 kk.

Oczywiście występki znamienne są skutkiem w postaci narażenia na bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu. Karalny jest już sam udział w niebezpiecznym pobiciu, gdyż ustawodawca przydał zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego.

Zachowanie oskarżonych polegało również na usiłowaniu doprowadzeniu K. K., S. S. ale i D. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym przy czym środkami służącymi do osiągnięcia tego celu była przemoc, groźba zamachu na życie lub zdrowie. W ocenie sądu oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu co do całości tego czynu, nadto ich przestępcze działanie

stanowiło jeden czyn, zwarty co do czasu i miejsca. Zmuszanie pokrzywdzonych do rozporządzenia mieniem to miało nastąpić w przyszłości, a żądania, jakie padały wobec wymienionych, padały kilkakrotnie. Sprawcy mieli świadomość, że to przemoc ma wpływać na ich postępowanie w przyszłości. Sąd ocenił również ustalenia dokonane stricte w odniesieniu do J. K.. Jak wynika z zeznań, między innymi K. D., A. Ł., w tym początkowym etapie tj. na piętrze domku letniskowego wszyscy oskarżeni stosowali przemoc. A była ona uzewnętrzniana wobec różnych pokrzywdzonych i to wówczas po raz pierwszy padły żądanie skierowane wobec konkretnego mienia. Okoliczność, że J. K. nie wypowiadał ich w żadnym razie nie znosi jego odpowiedzialności, skoro wykorzystując tę okoliczność, w kolejnych fazach zdarzenia nie manifestował braku zgody.

W tym miejscu należy zauważyć iż z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych wyeliminowana norma z art. 276 kk, z uwagi na zakres rozpoznania sprawy, apelacje wniesione wyłącznie na korzyść, niemożliwym stało się pełne zgodne

<p>z dyspozycja art. 276 kk – znamię „ którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać „ uzupełnienie tego opisu.</p>			
<p>1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</p>			
<p>Oskarżony</p>	<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Pkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>
<p>Wymierzając oskarżonym kary, tak jednostkowe, jak i kary łączne Sąd w pierwszej kolejności dążył do indywidualizacji podjętych przez nich zachowań, tak by określona sankcja karna była odpowiednia do stopnia zawinienia, a w ten sposób dokonał wyboru dyrektyw kar, jakie winny mieć zastosowanie w pierwszej kolejności. W realiach sprawy wobec wszystkich oskarżonych za priorytetowy uznano cel zapobiegawczy kary, wyrażający się w ich wieloletniej izolacji. Nie został również pominięty cel wychowawczy, zwłaszcza w odniesieniu do M. I. i S. G.. Jednak trzeba wyraźnie podkreślić, że stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżonych jest bardzo, wręcz ekstremalnie wysoki. Na ocenę takiego stopnia</p>			

społecznej szkodliwości czynów wpływ miał rozmiar szkody wyrządzonej K. D. (1), A. Ł. (1), szkody nie tylko w jej fizycznym wymiarze, ale co równie ważne w aspekcie psychicznym. Obie pokrzywdzone podkreślały jak bardzo traumatycznie zdarzenie wpłynęło na ich życie osobiste, na dokonywane w późniejszym okresie wybory. To także ten aspekt związany z koniecznością korzystania z terapii psychologicznej, czy towarzyszący im do chwili obecnej strach i to nie tylko przed oskarżonymi, ale i w codziennym życiu. Nadto do okoliczności uzasadniających znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów Sąd zaliczył okoliczności przedmiotowe popełnienia czynów, bezwzględnie, sadystyczne działanie oskarżonych, także poprzez zapowiedzi zmuszenia do świadczenia usług seksualnych, okaleczenia, podpalenia. Postępowanie wszystkich oskarżonych w sposób zamierzony, dokładnie realizowany bez wątpliwości wskazuje także na motywację sprawców w postaci chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. Wymierzając oskarżonemu kary Sąd rozważył, zatem przesłanki z art. 53§ 1 i 2 kk, uwzględniając przy tym stopień społecznej

szkodliwości każdego z przypisanych im czynów, który ocenił jako Bardzo wysoki. Wziął także pod uwagę cele kary w zakresie jej indywidualnego i społecznego oddziaływania, tak by dolegliwość nie przekraczała stopnia winy. Wobec powyższego miał na uwadze rodzaj naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia każdego z czynów, postać zamiaru, tj. zamiaru bezpośredniego, sposób zachowania się sprawców, a z drugiej strony rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, zatem uwzględniając zeznania pokrzywdzonych co do towarzyszącego im w dalszym ciągu strachu. Nie zostały także pominięta właściwości i warunki osobiste sprawców, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po ich popełnieniu. Zważywszy na brak właściwego wglądu w swoje zachowanie, oraz wcześniejszą karalność zasadnym jest poddanie oskarżonych długotrwałej resocjalizacji w warunkach zakładu karnego. Dlatego sąd uznał, że stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym jest znaczny. W świetle tych okoliczności wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności winny, przede wszystkim

uzmysłowić im
beprawność
postępowania i w
ten sposób oddziaływać
na ich postawę w
przyszłości. Oznacza to,
że wyłącznie wieloletnie
kary pozbawienia wolności
będą stanowiły adekwatną
reakcję, także w
kontekście społecznego
oddziaływania sankcji
karnych. Natomiast
wymierzając obok kary
pozbawienia wolności karę
grzywny Sąd kierował
się potrzebą kształtowania
świadomości prawnej
społeczeństwa, a w
tym zakresie zwłaszcza
zapobieżeniu
społecznemu poczuciu
bezkarności sprawców.
Ustalona wysokość stawek
dziennych grzywny w
ocenie Sądu jest
adekwatna do stopnia
zawinienia oskarżonych
– wyrażająca się
w niższej przywołanych
okolicznościach
obciążających, w tym w
szczególności w sposobie i
motywacji działania.

J. K. (1)

- indywidualizując kary
jednostkowe Sąd miał
na uwadze okoliczność,
iż to oskarżony był
pomysłodawcą i
inicjatorem niniejszego
zdarzenia;

- w jego przebiegu był
osobą dominującą nie
tylko co do rodzaju
i stopnia natężenia
używanej przemocy, ale
także oddziaływania na

pozostałych, którym
wydawał polecenia;

- wykorzystał przewagę
fizyczną, strach, jaki
wzbudził, traktując
pokrzywdzone w sposób
przedmiotowy,
szczególnie brutalny i
poniżający, jak nakazanie
rozebrania się do
naga, zakaz ubrania
się, dręczenie, chociażby
poprzez zapowiedzi
podpalenia;

- zmierzał do zaspokojenia
własnych potrzeb
seksualnych bez względu
na postawę
pokrzywdzonych. Jak się
wydaje to wcześniejsza
seksualna relacja
istniejąca z A. Ł.,
w jego wcale nie
krytym przekonaniu „dała
mu prawo do żądania
„ iż pokrzywdzona
będzie zaspokajać jego
oczekiwania seksualne
w dowolnym czasie,
powyższe skutecznie
podnosi stopień
społecznej szkodliwości
obu czynów, bo wskazuje
na całkowitą
bezrefleksyjność,
nieliczenie się z
pokrzywdzonymi;

- to działanie świadczy o
bezgranicznym
przekonaniu co do
bezkarności, nie tylko z
uwagi na miejsce w
jakim zostało podjęte,
ale również z uwagi na
obecność pozostałych;

- motywacja polegająca
osiągnięciu korzyści

	<p>osobistej, zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych, jego działania wobec pokrzywdzonych godziły w podstawowe dobro prawem chronione, jakim jest wolność seksualna człowieka;</p> <p>- to również cel osiągnięcia korzyści majątkowej ujemnie wpływa na ocenę jego zachowania;</p> <p>- to działanie pod wpływem alkoholu w warunkach powrotu do przestępstwa;</p> <p>W odniesieniu do J. K. Sąd nie dopatrył się w zasadzie okoliczności łagodzących, uznając tym samym za karę współmierną i dającą zarazem zadośćuczynienie społecznemu oddziaływaniu i która uwzględnia wszystkie dyrektywy jej wymiaru za karę łączną 15 lat pozbawienia wolności. Orzekł karę grzywnę 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych;</p>	
T. H. (1)	<p>- zachowanie oskarżonego, w istocie zbliżone do postępowania J. K., również charakteryzowało się znacznym stopniem zawinienia, wynikającym chociażby z przywołanego wyżej przedmiotu ochrony;</p>	

- okoliczności przedmiotowe wynikające z rodzaju przemocy, jaką się posługiwał, wobec wszystkich pokrzywdzonych, przejawianej w zasadzie podczas całego zdarzenia, także już w godzinach porannych agresji;

- wykorzystanie sytuacji wytworzonej przez współoskarżonego, ale nie tylko to także podjęcie konkretnych zachowań przemocowych, w tym też aspekcie czyny są obarczone bardzo wysokim stopniem społecznej szkodliwości;

- to motywacja, z jednej strony zaspokojenie potrzeb seksualnych, a z drugiej cel korzyści materialnej;

- całość zachowań T. H. to działania brutalne, bezrefleksyjne;

Orzeczona kara łączna 14 lat pozbawienia wolności, będzie zatem stanowiła właściwą reakcję, w jej indywidualnym wymiarze, ale także społecznym oczekiwaniu, by tego rodzaju zachowania spotykały się z należyłą odpłatą, zwłaszcza wobec sprawców prezentujących taką postać brutalności. Wymierzona kara grzywny 220 stawek dziennych, jest odpowiednia do motywacji, jaka towarzyszyła T. H., a wysokość stawki 30

	<p>złotych do jego możliwości zarobkowych.</p>	
S. G. (1)	<ul style="list-style-type: none">- oskarżony był uczestnikiem zbiorowego zgwałcenia, który to czyn godzi w jeden z najbardziej intymnych, osobistych aspektów życia człowieka; Okoliczność ta w pierwszej kolejności wpływa na stopień społecznej szkodliwości obu czynów;- sprawcy i w tym rozumieniu także S. G. potraktowali pokrzywdzone w sposób szczególnie brutalny, poniżający, upokarzający, czemu oskarżony dał wyraz wypowiadając przywołane powyżej słowa wobec K. D., co stanowiło dodatkowy element upokorzenia;- to przemoc, jej natężenie jaka była kierowana wobec pozostałych pokrzywdzonych, w tym motywacja wynikająca z chęci osiągnięcia korzyści materialnej; <p>W odniesieniu do S. G., dostrzegając mniejszy stopień zaangażowania, nie tylko co do formy przejawionej przez niego agresji uznano za karę adekwatną karę łączną 7 lat pozbawienia wolności. Orzekł Sąd karę grzywnę 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych;</p>	

M. I. (1)

- w odniesieniu do oskarżonego Sąd miał na uwadze w pierwszej kolejności okoliczności przedmiotowe czynu, zachowanie wobec obu pokrzywdzonych, wprawdzie nie poprzedzone „własnoręczną „przemocą, jednak wpisywało się i wykorzystywało przemoc pozostałych;
- zostało podjęte wobec pokrzywdzonych, już zastraszonych, zatem mających ograniczone możliwości przeciwstawienia się i właśnie tę okoliczność oskarżony wykorzystał;
- to działanie bezrefleksyjnie, nie liczące się z emocjami, uczuciami, pokrzywdzonych, które pozostawiły ślad w ich psychice i nie niezależnie od późniejszej postawy jaką następnie prezentowały, a mianowicie subiektywnych twierdzeń, że „nie zostały zgwałcone „
- to postać zamiaru i motywacja, choć oczywiście oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, a podjęte przez niego działania świadczyły o braku jakiegokolwiek poszanowania dla porządku prawnego oraz to, że celem było realizowanie własnych pobudek za pomocą

działań karygodnych, prymitywnych, a także kierowaniu się niskimi pobudkami dla zaspokojenia własnego popędu seksualnego;

- to uprzednia wielokrotna karalność;

Jako okoliczności łagodzące, a przez to miarkujące wymiar kary potraktowano:

- indywidualne zachowanie wobec A. Ł., K. D., rodzaj przemocowego oddziaływania, polegający wyłącznie na przytrzymaniu,

- mniejszy stopień zaangażowania w realizację czynów wobec pozostałych pokrzywdzonych;

Podobnie jak wobec S. G., również co do osoby M. I. indywidualizując jego postępowania, nie tylko co do formy przejawionej przemocy uznano za karę adekwatną karę łączną 9 lat pozbawienia wolności. Orzekł Sąd karę grzywnę 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych;

W zakresie wymierzonych kar łącznych za decydujące znaczenie Sąd uznał jej prewencyjne oddziaływanie, tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i indywidualnej, co wydaje

się być szczególnie znamienne wobec pokrzywdzonych. Tak ukształtowane kary łączne w pierwszej kolejności będą w tym aspekcie zapobiegawczym chroniły w odpowiednim stopniu także społeczeństwo przed niebezpieczeństwem ponownego dopuszczenia się czynów zabronionych. Przecież popełnienie dwóch lub więcej przestępstw jest czynnikiem prognostycznym przemawiającym za orzeczeniem kary łącznej surowszej od wynikającej z prostej absorpcji, zwłaszcza, że na tę prognozę ma wpływ wielokrotna karalność oskarżonych, w tym działanie w warunkach powrotu do przestępstwa - czyny przeciwko mieniu – J. K., T. H..

**1.1Inne
ROZSTRZYGNĘCIA
ZAwarte w WYROKU**

Oskarżony

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu

Przytoczyć okoliczności

Na podstawie art. 63§ 1 i 5 kk zaliczono oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania, przy czym zgodnie z danymi o wprowadzeniu do

<p>wykonania kar orzeczonych w innych sprawach – k. 2280, 2283-2284, 2287.</p>	
<p>1.6. inne zagadnienia</p>	
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>	
<p>Trzeba w tym miejscu, odnosząc się do postulatu pełnomocnika zasądzenia tytułem zadośćuczynienia na rzecz K. D. kwoty 100.000 złotych, stwierdzić, że wniosek ten nie został uwzględniony. Wyrok sądu I instancji był zaskarżony wyłącznie na korzyść oskarżonych, zatem trzeba mieć w polu widzenia normę z art. 434§ 1 kpk, ale też art. 443 kpk - zakaz reformationis in peius. W tym wypadku doszłoby, zatem do orzeczenia środka karnego, a ten jest elementem represji karnej, nie zawartego w treści uchylonego orzeczenia, co będzie równoznaczne ze złamaniem zakazu</p>	

<p>reformationis in peius. Przewidziane w art. 46§ 1 i 2 kk środki karne, niezależnie czy pod postacią obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, czy zadośćuczynienia czy nawiązki, rodzą po stronie oskarżonego określone obciążenie o charakterze ekonomicznym. Zwiększając tym samym stopień dolegliwości wynikającej z wyroku.</p>		
<p>1.Koszty procesu</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>Kierując się aktualną sytuacją życiową oskarżonych Sąd zwolnił ich w oparciu o dyspozycję art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych / Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm. / od opłaty, zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie wydatków, wynika z treści art. 624§ 1 kpk.</p>		
<p>1.1Podpis</p>		